

Krzysztof Morta

Uniwersytet Wrocławski, Wrocław

e-mail: krzysztof.morta@uwr.edu.pl

Krzysztof Tomasz Witczak

Uniwersytet Łódzki, Łódź

e-mail: ktw@uni.lodz.pl; krzysztof.tomasz.witczak@gmail.com

Afrykańskie pochodzenie łacińskiej nazwy żyrafy

The African origin of the Latin name of giraffe

The authors review the problem of the origin of the Latin name for ‘giraffe’, *nabus*, indicating a South African (Central Khoisan) source of the borrowing, cf. Deti *ɲábè*, Nama *!nai-b*; *!nae-b* ‘giraffe’, Korana *!nai-b*, Naro *ɲ!nábé*; *n!ábé*, Gllana *ɲábì*; *ngabe*, #Haba *ɲ!ǀbè* ‘id.’ (< Central Khoisan **ɲ!ábè*). The Latin term *nabus* is attested for the first time in *Natural History*, a well known Roman encyclopedia, written by Pliny the Elder (died 79 AD), and repeated by Solinus (3rd c. AD). As giraffe denotes an African animal, it is necessary to discuss some controversial aspects, including possible ways of the South African term for ‘giraffe’ penetrating the Classical (Greek-Latin) world.

Słowa kluczowe: języki khoisan, łacińskie nazwy zwierząt, zapożyczenia

Key words: Khoisan languages, Latin names for animals, loanwords

1. Wprowadzenie

Celem niniejszej pracy jest omówienie genezy łacińskiego leksemu *nabus* ‘żyrafa, *Giraffa camelopardalis* L.’. Słowo pojawia się w literaturze rzymskiej jedynie u dwóch autorów antycznych (Pliniusz Starszy, Solinus) i po raz trzeci (w zapisie greckim $\nu\alpha\beta\omicron\upsilon\gamma$) na starożytnym mozaice z Praeneste (obecnie Palestrina), miasta leżącego ok. 37 km na wschód od antycznego Rzymu. Choć naturalne rozpowszechnienie najwyższego w dobie współczesnej ssaka, zamieszkującego rozległe sawanny i obszary leśne środkowej i południowej Afryki, implikuje afrykańskie pochodzenie łacińskiego terminu *nabus*, to dotychczas w literaturze przedmiotu nie wskazano ani rodziny językowej, ani żadnego konkretnego języka afrykańskiego, skąd starożytni

Rzymianie mogli zaczerpnąć nazwę łacińską *nabus*. W niniejszej pracy zamierzamy wskazać ostateczne źródło zapożyczenia (języki rodziny khoisan) i omówić możliwe ścieżki przenikania wyrazu z południa Afryki do świata starożytnego.

2. Atestacja antyczna

W ósmej księdze *Historii naturalnej* encyklopedysta rzymski Pliniusz Starszy (Caius Plinius Secundus Maior, 23–79 n.e.), opierając się na wcześniejszych autorach greckich i rzymskich, opisał znane mu zwierzęta zarówno te żyjące w rejonie śródziemnomorskim, z którymi Rzymianie spotykali się dość często, jak i gatunki egzotyczne, które mieszkańcy antycznej Grecji lub Rzymu mogli zobaczyć wyjątkowo, głównie przy specjalnych okazjach (np. igrzyskach). Takim rzadko widywanym zwierzęciem była bez wątpienia żyrafa, zwierzę żyjące na afrykańskich sawannach z dala od południowych ośrodków antycznej cywilizacji¹. Nic zatem dziwnego, że w piśmiennictwie rzymskim zachowało się niewiele opisów żyrafy i potencjalnie tylko w dziele Pliniusza Starszego możemy przeczytać jedyną obszerniejszą charakterystykę tego zwierzęcia (*HN VIII.69*)²:

nabun Aethiopes vocant collo similem equo, pedibus et cruribus bovi, camelo capite, albis maculis rutilum colorem distinguuntibus, unde appellata camelopardalis, dictatoris Caesaris circensibus ludis primum visa Romae. ex eo subinde cernitur, aspectu magis quam feritate conspicua, quare etiam ovis ferae nomen invenit.

„Nabusem Etiopowie nazywają stworzenie z szyi podobne do konia, o kopytach i nogach wołu, głowie wielbłąda, o białych plamkach pokrywających czerwony kolor sierści, stąd też nazywane jest wielbłądopanterą (*camelopardalis*). Po raz pierwszy ujrzano ją w Rzymie w czasie igrzysk wydanych przez dyktatora Cezara. Wtedy też od razu zauważono, że bardziej wyglądem niż dzikością zwraca uwagę, dlatego otrzymała też nazwę dzikiej owcy”. [tłum. K. Morta]

¹ Rzymianie ujrzeli żyrafę po raz pierwszy w 46 r. p.n.e. w czasie igrzysk wydanych przez Juliusza Cezara. Po raz kolejny mieszkańcy stolicy Imperium Rzymskiego mogli zobaczyć to stworzenie dopiero ponad dwa wieki później, pod koniec rządów cesarza Kommodusa (Dio, LXXIII.10.3; stąd bierze się wyobrażenie żyrafy na marmurowym sarkofagu z Walters Art Museum (Baltimore) przedstawiającym triumf Dionizosa z ok. 190 r. n.e.). W 247 r. n.e. za cesarza Gordiana III (*Historia Augusta*, XXXIII.1) 10 żyraf uświetnić miało niezwykłą okazję, jaką była tysięczna rocznica założenia Rzymu. Para żyraf pojawiła się również w cyrku rzymskim w 274 r. n.e. za cesarza Aureliana podczas triumfu po jego zwycięstwie nad Zenobią, księżniczką Palmiry (*Historia Augusta*, XXXIII.4).

² Informacje o tym ssaku, jakie znajdujemy u Solinusa (III w. n.e.) czy u Izydora z Sewilli (ok. 560–636) (*Orig.* XII.2,19), to treściowo wspólna tradycja z Pliniuszem.

Dla dzisiejszego czytelnika opis ten jest absurdalny i wskazuje jednoznacznie, że sam Pliniusz żyrafę jako takiej nigdy nie widział. Jedynie informacja o głowie przypominającej wielbłądź może pasować do wyglądu tego najwyższego ssaka³. Natomiast została pominięta charakterystyczna dla antycznych opisów uwaga o podobieństwie żyrafy pod względem figury czy wielkości do wielbłąda⁴.

Najprawdopodobniej mamy tu do czynienia z dużą deformacją wcześniejszych relacji. Chociaż Rzymianie mogli na własne oczy zobaczyć żyrafę w 46 r. p.n.e.⁵, zacytowany opis tego zwierzęcia jasno dowodzi, że Pliniusz nie oparł się na spostrzeżeniach z autopsji ówczesnych świadków tego zdarzenia (jeśli w ogóle takie zostały odnotowane). Nie ma tu żadnej polemiki z wcześniejszymi opisami żyrafy, jaką spotykamy u Strabona (XVI.4,16). Zamiast tego czytelnik encyklopedycznego dzieła Pliniusza otrzymuje z jednej strony dość zdawkowe i do tego mocno wypaczone informacje dotyczące charakterystyki zwierzęcia, z drugiej zaś strony, co jest zadziwiające i niezwykle, bardzo ciekawą i ważną wiadomość o afrykańskiej nazwie żyrafy.

Jak wspomnieliśmy, w całej literaturze antycznej zoonim *nabus* pojawia się jeszcze tylko u autora z III w. ery chrześcijańskiej Solinusa (Gaius Iulius Solinus). Porównajmy dla porządku jego relację (Sol., 133,14–17) z opisem Pliniusza:

Quae locorum Aethiopes tenent, feris plena sunt, e quibus quam nabun vocant nos camelopardalim dicimus, collo equi similem, pedibus bubulis, capite camelino, nitore rutilo, albis maculis superspersa. animal hoc Romae circensibus dictatoris Caesaris primum publicatum.

„Te tereny, które zamieszkują Etiopowie, pełne są dzikich zwierząt, z których to, które oni nazywają *nabusem*, my określamy *wielbłądopanterą*; ma ono szyję podobną do konia, kopyta wołu, wielbłądź głowę, sierść czerwona upstrzona białymi plamkami. Stworzenie to zostało pokazane po raz pierwszy w Rzymie w czasie igrzysk dyktatora Cezara”. [tłum. K. Morta]

Opis ten, jak widzimy, jest zbieżny z relacją o żyrafie w *Historii naturalnej*. Mimo że zagadnienie wykorzystania przez Solinusa informacji Pliniusza Starszego nie do końca zostało objaśnione, możemy stwierdzić jednoznacznie,

³ Również Heliodor w swej *Opowieści etiopskiej* przy opisie żyrafy wskazuje na to podobieństwo (*Aethiopia* X 27).

⁴ Por. τὸ μέγεθος δὲ καμήλου (Focjusz 250,72), *erat figura ut camelus* (Varro, *Ling.* V.100).

⁵ Niecodzienne wydarzenie, jakim było sprowadzenie do Rzymu żyrafy, zostało odnotowane również przez Warrona (Varro, *Ling.* V.100: *ut Alexandria camelopardalis nuper adducta, quod erat figura ut camelus, maculis ut panter*), dzięki któremu dowiadujemy się, że żyrafę dostarczono z Aleksandrii. Horacy, który również odniósł się do pojawienia się w Rzymie tak egzotycznego zwierzęcia, kierował się przekonaniem, że była to hybryda pantery i wielbłąda: *diversum confusa genus panthera camelo* (Hor., *Epist.* II.1,195).

że w przypadku opisu żyrafy relacja Solinusa „niczego nowego nie wnosi” (Morta 2004: 41) i potraktować ją należy tylko jako późniejsze poświadczenie tych samych informacji, do których wcześniej dotarł Pliniusz Starszy.

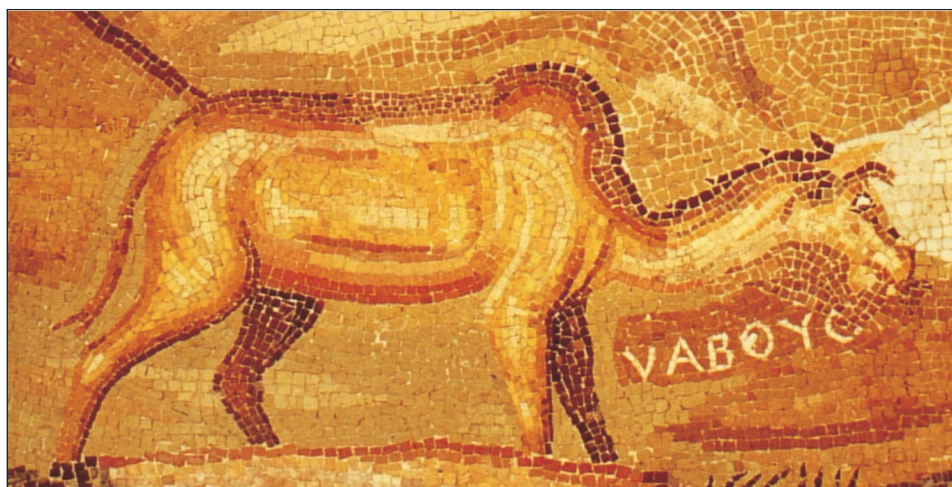
Podana przez Pliniusza Starszego i Solinusa nazwa *nabus* ‘żyrafa’ wiąże się niewątpliwie z intencjonalną eksploracją lądu afrykańskiego i bezpośrednimi kontaktami Rzymian lub Greków z afrykańskimi handlarzami lub myśliwymi, którzy polowali na te zwierzęta. Należy jednak odnotować, że mimo wielu antycznych relacji na temat kamelopardów (czyli żyraf) w zachowanej literaturze greckiej nie pojawia się tego typu tubylczy zoonim. Opisy żyrafy, dostarczanej do hellenistycznych ośrodków, dokonane z autopsji przez samych Greków, nie zawierają informacji o afrykańskiej nazwie. Wydaje się zatem, że źródeł afrykańskiej nazwy żyrafy należy szukać raczej w dokumentach związanych z relacjami dotyczącymi podejmowanych wypraw na południe Afryki.

Brak poświadczenia afrykańskiej nazwy żyrafy w literaturze greckiej, gdzie spotykamy bardziej rozbudowane i dokładniejsze charakterystyki tego ssaka⁶, pozwalałoby na przypuszczenie, że afrykańska nazwa stworzenia mogła trafić do antycznej literatury za sprawą podjętych przez Rzymian wypraw w głąb lądu afrykańskiego. Jedną z takich ekspedycji, która odbyła się za czasów Nerona (cesarza rzymskiego panującego w latach 54–68 n.e.), oprócz aspektu militarnego miała też aspekt badawczy, gdyż jej celem było odkrycie źródeł Nilu. Informacje o tej wyprawie przekazali Pliniusz Starszy (*NH* VI.184n.) i Seneka (*Nat.* VI.8.3), przy czym ten drugi miał osobiście wypytywać dwóch centurionów – uczestników wyprawy o szczegóły (Cary, Warmington 1968: 364–366). Inną wyprawą trwającą około trzy miesiące w głąb afrykańskiego lądu miał poprowadzić ok. 70 r. n.e. prokonsul Septimus Flaccus (Cary, Warmington 1968: 377). Bardziej na południe, prawdopodobnie aż do Sudanu dotarł Juliusz Maternus, który wziął udział w wyprawie przeciwko Etiopom namówiony przez władcę Garamantów. Ekspedycja dotarła m.in. do miejsca, gdzie zbierają się nosorożce (Cary, Warmington 1968: 377–378).

⁶ W greckich opisach został odnotowany nawet specyficzny sposób chodzenia tego ssaka. Żyrafa porusza się stosując inochód, który polega na jednoczesnym unoszeniu dwóch kończyn raz z jednego boku, raz z drugiego (Estes 1992: 202–207). W sposób słownikowy chód ten opisał Heliodor (*Aethiopica* X 27) w swej charakterystyce żyrafy (najlepszej naszym zdaniem, jaka przetrwała z okresu starożytności): „Szło krokiem zupełnie niepodobnym ani do zwierzęcia lądowego, ani do wodnego, bo poruszało nogami nie na przemian, jedna za drugą, ale kolejno dwiema prawymi i lewymi, a przy każdym kroku odpowiedni bok zwierzęcia unosił się wyżej niż pozostały. [...] Widok tego zwierzęcia poruszył cały lud i na podstawie najbardziej widocznych cech ciała nazwano je jednomyślnie wielbłądopanterą”. Tłum. Sylwester Dworacki (2000: 354).

Jednakże w przypadku nazwy *nabus* ‘żyrafa’ mamy świadectwa mówiące o jej wcześniejszej znajomości w świecie grecko-rzymskim. I chociaż ów rzadki zoonim został zagubiony w greckich opisach żyrafy w procesie transmisji treści, niezbitym dowodem jej znajomości jest świadectwo zachowane w materiale ilustracyjno-epigraficznym. Na początku XVII w. została odkryta szczególnie ważna dla naszych ustaleń mozaika. Odnaleziona została na terenie sanktuarium Fortuny Primigenii w Praeneste (Meyboom 1995: 6), mieście od dawna łatyńskim, położonym ok. 37 km na wschód od Rzymu (obecnie miejscowość nosi nazwę Palestrina). Po wielu zabiegach renowacyjnych i rekonstrukcyjnych owa mozaika jest dziś eksponowana w górnej Sali Museo Nazionale Archeologico Prenestino w Palestrinie w pozycji pionowej, czyli inaczej niż pierwotne, oryginalne założenie, w którym dekorowała podłogę. Mozaika, która powstała najprawdopodobniej pod koniec II w. p.n.e. (prawdopodobnie w 108 r. p.n.e.), jest przypuszczalnie kopią o wiele wcześniejszego aleksandryjskiego obrazu sztalugowego (Meyboom 1995: 11). Ukazuje ona bieg Nilu od Deltę ku wnętrzu Afryki w okresie wylewu. W górnej części, gdzie przedstawiono ok. 40 okazów afrykańskiej fauny, można doszukać się zwierzęcia podpisanego po grecku $\nu\alpha\beta\omicron\upsilon\varsigma$ (wyraz zapewne należy odtwarzać w formie * $\nu\alpha\beta\omicron\upsilon\varsigma$).

W przypadku tej atestacji pojawia się jeden poważny problem. Podpisane tym terminem stworzenie nie przypomina żyrafy. Usiłowania, by dostrzec w nim na siłę żyrafę, tyle że młodego osobnika (Keller 1910: 1367) są,



Zwierzę zwane *nabus* (NABOYC) na mozaice z Praeneste (ob. Palestrina)

Źródło: Narodowe Muzeum Archeologiczne w Palestrinie (ilustracja przedrukowana dzięki uprzejmości Muzeów Łacjum) / Museo Archeologico Nazionale di Palestrina e Santuario della Fortuna Primigenia (per gentile concessione del Polo Museale del Lazio).

naszym zdaniem, nieprzekonujące. Wydaje się raczej, że przedstawienie tego tajemniczego zwierzęcia przy prawidłowej nazwie jest rezultatem pomyłki artysty, który nigdy żyrafy nie widział⁷. Część dzisiejszych uczonych wyraża przypuszczenie, że za Pliniuszowym *nabus* kryje się, co prawda, żyrafa, ale *nabus* na mozaice jest wielbłądem. Pomyłka w określeniu go *nabusem* wynikać by miała z przekonania, że wielbłądy i żyrafy były ze sobą spokrewnione (Meyboom 1995: 119: „The dromedary and the giraffe were believed to be related and consequently could be confused”). Przykłady niewłaściwej identyfikacji zwierząt egzotycznych są powszechnie znane, np. Słowianie zapożyczyli turecką nazwę tygrysa (*aslan*), ale błędnie przenieśli ją na słonia, a z kolei grecko-łacińską nazwę słonia *elephas*, także *elephantus*, skojarzyli niepoprawnie z wielbłądem (tak samo uczynili germańscy Goci). Tego rodzaju błędne identyfikacje zwierząt egzotycznych (nieznanych z autopsji) pojawiają się dość często u różnych ludów (Witczak 2013: 411–416).

Świat hellenistyczny, a ściślej mieszkańcy Aleksandrii, mogli po raz pierwszy zapoznać się z żyrafą w III w. p.n.e. W dziele Kalliksejnosa pojawia się opis uroczystej procesji ku czci Dionizosa, odbytej za faraona Egiptu Ptolemeusza II Filadelfosa (panował w latach 283–246 p.n.e.), w czasie której jedna afrykańska żyrafa (gr. *καμηλοπάρδαλις μία*) miała kroczyć w orszaku pośród licznych przedstawicieli innych dzikich zwierząt (np. 20 eubejskich i 26 białych wołów indyjskich, 8 wołów etiopskich, jednej ogromnej białej niedźwiedzicy, licznych przedstawicieli dzikich kotów, a także nosorożca)⁸. Podobnie jak ściągnięty na tę okoliczność nosorożec afrykański (gr. *ρίνοκερως Αιθιοπικός*), żyrafa była takim zwierzęciem, które miało zachwycić i wywrzeć niezatarte wrażenie na zebranych tłumach. Zapewne tak się stało, gdyż echo odkrycia dla świata hellenistycznego tego niezwykłego zwierzęcia znalazło oddźwięk także w sztuce z tego okresu. Najwcześniejszy w kulturze hellenistycznej wizerunek żyrafy (datowany na III w. p.n.e.) znajdujemy na fryzie z grobowca nr 1 z Marissy (Tel Maresha, Izrael; kolonia Sydonu będąca pod władzą Ptolemeusza w latach 274–218 p.n.e.) (Peters, Thiersch 1905; Steinmeyer-Schareika 1978: 125).

⁷ Inne błędne podpisy, odnoszące się do egzotycznych zwierząt przedstawionych na mozaice z Praeneste, skrupulatnie wymienia Meyboom (1995: 288, przyp. 38).

⁸ Zob. Ath. 5.32.35; 201 c. W tłumaczeniu prof. J. Danielewicz a stosowny fragment brzmi: „[Kalliksejnos] podaje jeszcze mnóstwo innych szczegółów, a wymieniwszy [liczne] stada zwierząt dopowiada: Sto trzydzieści owiec etiopskich, trzysta arabskich, dwadzieścia eubejskich i dwadzieścia sześć całkowicie białych wołów indyjskich, osiem etiopskich, jedna wielka biała niedźwiedzica, czternaście leopardów, szesnaście panter, cztery rysie, trzy młode pantery, jedna żyrafa (*kamelopardalis*), jeden nosorożec etiopski” (Bartol, Danielewicz 2010: 419).

3. Afrykański materiał leksykalny

Wyraz łaciński *nabus* (zachowana w niektórych kodeksach forma *nabis* vel *nabuna* jest lekcją zepsutą) ‘żyrafa, *Giraffa camelopardalis* L.’ nie jest bynajmniej nazwą izolowaną i pozbawioną nawiązań w afrykańskim świecie językowym, ale należy przyznać, że do tej pory nie udało się odszukać jakichkolwiek zbieżności w językach północnej, zachodniej, centralnej i wschodniej Afryki. Co więcej, na przekór informacji Pliniusza o afrykańskiej proveniencji nazwy *nabus* (*nabun Aethiopes vocant*), niektórzy współcześni uczeni (np. Leitner 1972: 67; König, Winkler 1976: 195), podążając za sugestią znakomitego XVII-wiecznego francuskiego uczonego i znawcy języków semickich, Samuela Bocharta (1599–1667)⁹, starali się łączyć ten zoonim z rdzeniem semickim *naba* (‘wysoki’). Taka jednak propozycja wydaje się nieuzasadniona i trudno przyjąć to wyjaśnienie za prawidłowe rozwiązanie problemu, skoro żyrafa w językach semickich nosi odmienne miano. Nie mamy także mocnych podstaw, aby bagatelizować czy wprost odrzucić świadectwo Pliniusza o etiopskim (tj. afrykańskim) pochodzeniu nazwy¹⁰. Musielibyśmy przyjąć, że w handlu egzotycznymi zwierzętami pośredniczyli Arabowie i że to oni nadali tę nazwę, ignorując zarówno własne, jak i tubylcze określenia żyrafy.

Tymczasem nie ulega wątpliwości, że zbliżone fonetycznie apelatwy oznaczające ‘żyrafę’ zachowały języki centralne rodziny khoisan (czyli buszmeńsko-hotentockiej), które w dobie współczesnej są rozpowszechnione na obszarze południowej Afryki (Namibia, Angola, Tanzania, Botswana, Republika Południowej Afryki). Są to języki obecnie mocno zagrożone, częściowo wymarłe, częściowo zanikające. Niegdyś ludy buszmeńsko-hotentockie zajmowały znaczne obszary południowej, wschodniej i wschodniocentralnej Afryki (Seligman 1972: 30; Damm, Mikusińska 2000: 114; Vossen 2013), ale w dobie historycznej uległy one napływającym z północy ludom Bantu. Polskie nazwy języków (i dialektów) buszmeńsko-hotentockich podajemy za opracowaniem Alfreda F. Majewicza (1989: 139–140), bierzemy jednak pod uwagę również inne polskojęzyczne opracowania (Seligman 1972; Piłaszewicz, Rzewuski 2004). Poniżej prezentujemy podstawowy zestaw atestacji:

⁹ Sugestia S. Bocharta była niezobowiązująca i opatrzona przysłówkiem *fortasse* ‘być może’: *Veteres Aethiopes, auctore Plinio et Solino, Nabin vocabant. Fortasse ab arabico naba, quod elatum esse, et eminere significant. Nam, sublato collo, supra reliqua animalia multum eminent* (Bochart 1793: 906).

¹⁰ Podobnie nie mamy prawa odrzucać konkretnej informacji Warrona, który wskazuje jednoznacznie na semickie pochodzenie nazwy wielbłąda w języku łacińskim i greckim: *Camelus suo nomine syriaco in Latium venit* (Varro, *Ling.* V.100).

3.1. nama *!nai-b*, *!nae-b* ‘żyrafa’ (Rust 1969: 278); korana *!nai-b* ‘id.’ (Meinhof 1930: 110) (< khoekhoe **η!ai-b* ‘żyrafa’ < ***η!abi-bi*¹¹);

3.2. hukwe (kxoe) *ηgábē* ‘żyrafa’, //ani *η!ábé* (Starostin 2013: 406), buga *ηgábé*, g|anda *ηgábé*, naron *η!nábé*, *n!ábé* (Barnard 1985: 38), g|wi *η!ábé*; *ng!abe* (Tanaka 1978: 113), g//ana *ηábì*; *ngabe* (Tanaka 1978: 40), #haba *η!íbé* ‘id.’ (< zach. kalahari **η!ábé* ‘żyrafa’);

3.3. |xaise *ηgábé* ‘żyrafa’, deti (tletle) *ηábé*, cara *ηgábé*, ts’ixa *ηgábé*, danisa *ηgábé*, kua *ηgábé*, tsua *gábé*, hietshware *gabee*, sehura *gnabe*, mohis-sa *\$aing* (Bleek 1956: 47, 687; Vossen 1997: 443) (< wsch. kalahari **ηábé* ‘żyrafa’).

Przytoczone wyżej wyrazy afrykańskie obfitują w tzw. mlaski, czyli dźwięki „cmokające”, charakterystyczne dla języków południa Afryki (Stopa 1935; 1947: 19–26). W niniejszym materiale występują cztery rodzaje mlasków:

- ! – mlask zadziąsłowy,
- // – mlask boczny dziąsłowy;
- | – mlask zębowy;
- # – mlask podniebienny.
- \$ – mlask o niejasnym charakterze.

Wszystkie leksemy, należące do języków kalahari (zwanych inaczej tsu-khwe), sprowadzają się do archetypu **η!ábe* ‘żyrafa, *Giraffa camelopardalis* L.’ (Baucom 1974: 20; Vossen 1997: 443), przy czym zapis **η!* [!~] oznacza mlask zadziąsłowy z nazalizacją. Do nieco odmiennego archetypu **η!ai-* sprowadzają się leksemy grupy khoekhoe (Starostin 2013: 406), co prawdopodobnie zostało spowodowane haplogologią lub dysymilacją regresywną (khoekhoe **η!ai-b* ‘żyrafa’ < ***η!abi-bi*). W niektórych językach khoisan grupy kalahari nastąpił zanik mlasku zadziąsłowego [!] przy zachowaniu inicjalnej nazalizacji, co w efekcie dało formy bardzo zbliżone fonetycznie do łac. *nabus* (vel *nabis*) ‘żyrafa’, np. deti (tletle) *ηábé*, g//ana *ηábì* ‘ts.’. Ale i formy z zanalizowanym mlaskiem zadziąsłowym brzmią bardzo podobnie. W tej sytuacji należy podejrzewać, że źródłem łacińskiej nazwy ‘żyrafy’ był jakiś język starożytny, należący do centralnego khoisan.

Potwierdza się zatem sąd starożytnych badaczy, że łacińska nazwa żyrafy, brzmiąca *nabus*, została zapożyczona od Etiopów, czyli ciemnoskórych mieszkańców Afryki, jak o tym informuje *explicite* pisarz rzymski Pliniusz Starszy (*nabun Aethiopes vocant*) w ósmej księdze *Historii naturalnej*.

¹¹ Warto w tym miejscu odnotować, że w tej nazwie wyróżniamy przyrostek *-b(i)* określa klasę istot i rzeczy smukłych (Stopa 1947: 24). Wydaje się, że w językach khoekhoe nastąpiło zlanie się wygłosu *-bi* i tak samo brzmiącego wyróżnika klasy istot i rzeczy smukłych na skutek wystąpienia tzw. haplogologii lub dysymilacji regresywnej.

4. Na tropie dróg zapożyczenia

Wskazanie ostatecznego, choć hipotetycznego źródła zapożyczenia (centralny khoisan na obszarze południowej Afryki) i bardzo odległego odeń recipienta (łacina klasyczna na obszarze zachodniego Śródziemnomorza) nie rozwiązuje wszystkich problematycznych kwestii związanych z relacją: centralny khoisan **η!ábe* ‘żyrafa, *Giraffa camelopardalis* L.’ → łac. *nabus* (vel *nabis*) ‘ts.’. Równie ważne jest wskazanie (choćby w formie hipotetycznej) pośrednika lub pośredników, dzięki którym południowoafrykańska nazwa żyrafy trafiła na karty literatury rzymskiej.

Jak wspomnieliśmy, mozaika z Praeneste zawierająca grecką nazwą *vaβoῦς* jest o prawie dwa wieki starsza (przynajmniej 108 r. p.n.e.) od informacji Pliniusza. Münzer (1897: 416) wykazał niezbitcie, że autor *Historii naturalnej* zaczerpnął opis żyrafy z dzieła Juby II, który często służy mu za źródło różnych egzotycznych opisów. Wskazanie na Jubę Mauretańskiego jako autora afrykańskiej nazwy *nabus* nie rozwiązuje jednak podjętego problemu, gdyż autor ten pisze na przełomie ery przedchrześcijańskiej i chrześcijańskiej, a nazwa grecka *vaβoῦς* na mozaice z Praeneste pojawia się już II w. p.n.e. Zatem również Juba II, król Numidii i Mauretanii w latach 29 p.n.e.–23 n.e., nie może być pierwotnym źródłem dla tej grecko-łacińskiej nazwy.

Skąd więc ten władca Mauretanii czerpał swe wiadomości o żyrafie? Dużo wskazuje na to, że Juba II przy swoim opisie korzystał głównie z Artemidora (Münzer 1897: 416). Osobną kwestią jest, w jakim stopniu i z jaką dokładnością czerpał z tego źródła. W świecie nauki panuje mało pochlebna opinia o tym mauretańskim kompilatorze. Uważa się, że Juba II zniekształcał materiał wcześniejszych autorów (Malinowski 2007: 164). Dlatego też materiał, przejęty przez Jubę z Artemidora, mógł dotrzeć do Pliniusza w zdeformowanej postaci. Dodajmy, że z dzieła Artemidora korzystał również Strabon (XVI 4,16) (Münzer 1897: 416), którego opis wykazuje pewne związki treściowe z relacją Pliniusza (Morta 2014: 83–86). Jednakże i Artemidor nie opisał żyrafy na podstawie spostrzeżeń z autopsji. Jego poprzednikiem był kolejny badacz gabinetowy. Odtwarzając drogę przekazu dochodzimy do innego greckiego autora, Agatarchidesa. Prawdopodobnie to u niego mogła być odnotowana po raz pierwszy afrykańska nazwa żyrafy *vaβoῦς* (Morta 2014: 83–86). Agatarchides napisał swe dzieło *O Morzu Czerwonym* w Aleksandrii. Korzystał przy tym z wcześniejszych relacji, zachowanych w miejscowym archiwum królewskim. Tam też zapewne znalazł informację o czynionych za panowania Ptolemeusza II Filadelfosa (283–246 p.n.e) oraz jego syna Ptolemeusza III Euergetesa (246–221 p.n.e.)

wyprawach w głąb afrykańskiego lądu, a także egzotycznych stworzeniach sprowadzanych stamtąd do Egiptu.

Najprawdopodobniej, jak wspomnieliśmy wcześniej, afrykański zoonim **η!ábe* ‘żyrafa’ został przez Greków zarejestrowany jako *vaβoũs* w trakcie bezpośrednich kontaktów z afrykańskimi handlarzami lub myśliwymi-tubylcami, którzy mieli dostarczyć te niezwykle zwierzęta ptolemejskim władcom Egiptu. Diodor Sycylijski wzmiankuje, że za Ptolemeusza II Filadelfosa, który osobiście zajmował się polowaniami na słonie, były wyznaczone nagrody za złowienie niezwykle zwierząt. Dlatego też w owym czasie odkrytych zostało wiele z dotychczas nieznanym hellenistycznemu światu gatunków afrykańskiej fauny (*Bibl.* III.36,3). Nietrudno sobie wyobrazić, że wysłannicy Ptolemeusza musieli w jakiś sposób porozumiewać się z tubylcami co do poszukiwanych zwierząt. Zademonstrowane żyrafy, które zapewne swym wyglądem zrobiły na cudzoziemcach duże wrażenie, musiały być, rzecz jasna, jakoś nazywane przez ludy afrykańskie, mające z tymi ssakami naturalny i bezpośredni kontakt. Zapewne ową lokalną nazwą (a nie greckim *nomen compositum* *καμηλοπάρδαλις*, które tubylczym myśliwym nic by nie mówiło) posługiwano się też we wzajemnych kontaktach handlowych. Dlatego możemy z dużym prawdopodobieństwem domniemywać, że określenie *nabus* (gr. *vaβoũs*, skąd łac. *nabus*) należy łączyć z ptolemejską eksploracją afrykańskich terenów.

Modyfikacją grecką, dokonaną podczas procesu zapożyczenia afrykańskiej nazwy żyrafy **η!ábe*, było odrzucenie inicjalnego mlasku zadziąsłowego [!] przy zachowaniu jego nazalizacji, zaopatrzenie wyrazu w końcówkę sygmatyczną¹², a także jego dostosowanie do powszechnie znanego apelatywu greckiego *βοũs* ‘wół, krowa’. W ten sposób kompletnie obca nazwa pochodzenia afrykańskiego otrzymała niemal helleński wygląd i odmianę analogiczną do paradygmatu apelatywu gr. *βοũs*, gen. sg. *βοός*, dat. sg. *βοί*, acc. sg. *βοὺν* m./f. ‘wół, krowa’. Co więcej, rzekome podobieństwo żyrafy do wołu, odnotowane przez Pliniusza Starszego (a także przez Strabona), mogło pojawić się podczas pracy kompilacyjnej autorów greckich odwołujących się do skojarzeń etymologicznych tej nazwy z wołem (możliwe, że zdarzyło się to już u Agatharchidesa, względnie w interpretacji Artemidora). Dużo bowiem wskazuje, że afrykańska nazwa żyrafy w zhellenizowanej formie (gr. *vaβoũs*

¹² Podobne zabiegi przy obcych nazwach dostosowujące je do deklinacyjnego systemu języka greckiego obserwujemy np. przy staroperskich imionach, np. stpers. *Vištāspa* – Hystaspes (gr. *Υιστάσιης*), stpers. *Kambūjiya* – Kambyzes (gr. *Καμβύσιης*); stpers. *Xšayāršā* – Kserkses (gr. *Ξέρξης*) czy też przy egipskim imieniu faraona *Chufu* – Cheops (gr. *Χέουψ*). Podobnie wygląda sprawa z afrykańską nazwą hieny cętkowanej zwanej krokotta, którą źródła greckie przekazują w formie *κροκόττας*, *κοροκόττας* i *κροκούττας* (zawsze z końcówką sygmatyczną).

← centralny khoisan **η!ábe*) trafiła najpierw do archiwów aleksandryjskich, a stamtąd do dzieła Agatarchidesa *O Morzu Czerwonym*. Następnie nazwę tę powtórzył Artemidor, a dalej Juba Mauretański (dzieła tych pisarzy nie zachowały się).

Nazwa *nabus* ‘żyrafa’ dotrwała do naszych czasów za sprawą Pliniusza Starszego i naśladowującego go Solinusa¹³. Korzystający z Artemidora i polemizujący z nim Strabon w swym również zachowanym opisie żyrafy ograniczył się jedynie do greckiego określenia *kamelopárdalis* (καμηλοπάρδαλις), podobnie jak to widzimy na przykładzie charakterystyki tego ssaka w *Etymologiach* Izydora z Sewilli¹⁴, gdzie opis opierający się w sposób dosłowny na informacjach podanych przez Pliniusza pomija odniesienie do afrykańskiego zoonimu.

5. Konkluzje

W niniejszej pracy wskazano, że łaciński leksem *nabus*, oznaczający etiopską (tj. afrykańską) nazwę żyrafy, ma doskonale odpowiedniki w językach rodziny khoisan, sprowadzające się do archetypu **η!ábe* ‘żyrafa’. Materiał leksykalny jest bardzo obfity, gdyż obejmuje dwadzieścia języków z południa Afryki, np. nama *!nai-b*, *!nae-b* ‘żyrafa’; korana *!nai-b* ‘id.’; hukwe (kxoe) *ηgábē* ‘żyrafa’, *!ani η!ábé*, buga *ηgábé*, *g | anda ηgábé*, naron *η!nábé*, *n!ábé*, *g | wi η!ábé*; *ng!abe*, *g!ana η!ábi*; *ngabe*, *#haba η!fíbé* ‘id.’; *|xaise ηgábé* ‘żyrafa’, *deti (tletle) η!ábé*, *cara ηgábé*, *ts'ixa ηgábé*, *danisa ηgábé*, *kua ηgábé*, *tsua gábé*, *hietshware gabee*, *sehura gnabe*, *mohissa \$aing*.

Postawiono tezę badawczą, że adaptacja afrykańskiej nazwy **η!ábe* nastąpiła za sprawą greckich wysłanników państwa Ptolemeusza, którzy w III w. p.n.e. poszukiwali niezwykłych zwierząt na terenie wschodniej i wschodniocentralnej Afryki. Modyfikacja grecka pominęła mlask zadziąsłowy [!], charakterystyczny dla języków khoisan, a nadto wprowadziła typowo grecką końcówkę, nawiązującą do greckiej nazwy ‘wołu, krowy’: *βοῦς*, gen. sg. *βοῦς* ‘wół, krowa’. Postać grecka *ναβοῦς*, poświadczona w formie NABOYC na mozaice z Praeneste, została ostatecznie zaadaptowana w języku łacińskim jako *nabus*.

¹³ Termin NABOYC, zachowany na mozaice z Palestriny (Praeneste), nie mógł wpłynąć na przekazanie łacińskiego afrykanizmu do współczesności, gdyż przypisane do niego wyobrażenie przedstawia problematyczne stworzenie (w niewielkim stopniu przypominające żyrafę). Dane pozyskane z mozaiki nie reprezentują zatem samodzielnej wartości poznawczej ani dowodowej.

¹⁴ *Isid., Orig. XII.2,19: Camelopardus dictus, quod dum sit ut pardus albis maculis superaspersus, collo equo similis, pedibus bubulis, capite tamen camelo est similis. Hunc Aethiopia gignit* (Valastro Canale 2014: 30–32).

Badacze języków afrykańskich zgodnie przypuszczają, że języki khoisan przed historyczną inwazją ludów Bantu na południe obejmowały rozległe obszary wschodniej, wschodniocentralnej i południowej Afryki. Nazwa żyrafy, zapożyczona do języka greckiego w epoce hellenistycznej (prawdopodobnie już w III w. p.n.e.) i następnie użyta w literaturze łacińskiej I–III w. n.e., wydaje się potwierdzać ten pogląd.

Literatura

- Barnard A. (1985): *A Nharo wordlist, with notes on grammar*. [Occasional Publications from the Department of African Studies. No. 2]. Durban.
- Bartol K., Danielewicz J. (2010): *Atenajos: Uczta mędrców*. Przełożyli, wstępem i komentarzem opatrzyli K. Bartol i J. Danielewicz. Poznań.
- Baucom K.L. (1974): *Proto-Central-Khoisan*. [W:] *Proceedings of the 3rd Annual Conference on African linguistics, 7–8 April 1972*. Ed. E.F.K. Voeltz. [African Series. Vol. VII]. Bloomington, s. 3–37.
- Bleek D.F. (1956): *A Bushman Dictionary*. [American Oriental Studies. Vol. XLI]. New Haven.
- Bochart S. (1793): *Hierozoicon sive de animalibus s. scripturae*. Vol. I. Lipsiae.
- Cary M., Warminghton E.H. (1968): *Starożytni odkrywcy*. Przeł. B. Wojciechowski. Warszawa.
- Damm K., Mikusińska A. (2000): *Ludy i języki świata*. Warszawa.
- Dworacki S. (2000): Heliodor. *Opowieść etiopska o Theagenesie i Charikleji*. Z języka greckiego przełożył, wstępem i przypisami opatrzył S. Dworacki. Poznań.
- Estes R. (1992): *The Behavior Guide to African Mammals, including Hoofed Mammals, Carnivores, Primates*. Los Angeles.
- Keller O. (1910): *Giraffe*. [W:] *Paulys Real-Encyclopädie der classischen Altertumswissenschaft. Neue Bearbeitung*. Red. G. Wissowa, W. Kroll. B. VII. Halbband 13. Stuttgart, s. 1386–1367.
- König R., Winkler G. (1976): C. Plinius Secundus d. Ä. *Naturkunde. Lateinisch-deutsch*. Buch VIII. *Zoologie: Landtiere*. Herausgegeben und übersetzt von R. König in Zusammenarbeit mit G. Winkler. München.
- Leitner H. (1972): *Zoologische Terminologie beim Älteren Plinius*. Hildesheim.
- Majewicz A.F. (1989): *Języki świata i ich klasyfikowanie*. Warszawa.
- Malinowski G. (2007): Agatharchides z Knidos. *Dzieje*. Przełożył, wstępem i komentarzem opatrzył G. Malinowski. Wrocław.
- Meinhof C. (1930): *Der Koranadialekt des Hottentottischen*. [Zeitschrift für Eingeborenen-sprachen. Beiheft XII]. Berlin.
- Meyboom P.G.P. (1995): *The Nile Mosaic of Palestrina. Early Evidence of Egyptian Religion in Italy*. Leiden–New York–Köln.
- Morta K. (2004): *Świat egzotycznych zwierząt u Solinusa*. Wrocław.
- Morta K. (2014): *Did Agatharchides mention an African name of the giraffe? „Živa Antika”* LXIV, s. 73–91.
- Münzer F. (1897): *Beiträge zur Quellenkritik der Naturgeschichte des Plinius*. Berlin.
- Peters J.P., Thiersch H. (1905): *Painted Tombs in the Necropolis of Marissa*. London.
- Piłaszewicz S., Rzewuski E. (2004): *Wstęp do afrykanistyki*. Wyd. 2. Warszawa.
- Rust F. Jr. (1969): *Nama Wörterbuch*. Pietermaritzburg.
- Seligman C.G. (1972): *Ludy Afryki*. Z angielskiego przełożyła E. Promińska. Warszawa.
- Starostin G.S. (2013): *Языки Африки. Опыт построения лексикостатистической классификации*. Т. I: *Методология. Койсанские языки*. Москва.

- Steinmeyer-Schareika A. (1978): *Das Nilmosaik von Paestrum und eine ptolemäische Expedition nach Äthiopien*. Bonn.
- Stopa R. (1935): *Die Schnalze, ihre Natur, Entwicklung und Ursprung*. Kraków.
- Stopa R. (1947): *Hotentoci*. Kraków.
- Tanaka J. (1978): *A San Vocabulary of the Central Kalahari: G//ana and G//wi dialects*. [African Languages and Ethnography. Vol. VII]. Tokio.
- Valastro Canale A. (2014): Isidoro de Siviglia. *Etimologie o Origini*. A cura di A. Valastro Canale. Vol. II: Libri XII–XX. Roma.
- Vossen R. (1997): *Die Khoe-Sprachen. Ein Beitrag zur Erforschung der Sprachgeschichte Afrikas*. [Quellen zur Khoisan-Forschung. Bd. XII]. Köln.
- Vossen R. (2013): *The Khoesan languages*. London.
- Witczak K.T. (2013): *Two Tocharian Borrowings of Oriental Origin*. „Acta Orientalia Academiae Scientiarum Hungaricae” LXVI, z. 4, s. 411–416.

Summary

The Latin name for ‘giraffe’, *nabus*, belongs to words of unknown origin and unclear etymology. As giraffe (*Giraffa camelopardalis* L.) represents an African ungulate mammal, living in savannas, grasslands and open woodlands south of Sahara, researchers suggested that the Latin term *nabus* must have been borrowed from an African source. However, there is no similar name for ‘giraffe’ in modern languages of North, West, Central or East Africa. Phonetically similar terms are attested only in the area of South Africa, namely in three different subgroups of the Central Khoisan family, e.g. Nama *!nai-b*; *!nae-b* ‘giraffe’, Korana (!Ora) *!nai-b* ‘id.’ (< Proto-Khoekhoe **η!ai-b* ‘giraffe’); Kxoe (Hukwe) *ηgábè* ‘giraffe’, //Ani *η!ábè*, Buga *ηgábè*, G|anda *ηgábè*, Naro *η!nábè*; *n!ábè*, G|wi *η!ábè*; *ng!abe*, G//ana *ηábi*; *ngabe*, #Haba *η!íbè* ‘id.’ (< Proto-West-Tsu-Khwe **η!ábè* ‘giraffe’); |Xaise *ηgábè* ‘giraffe’, Deti *ηábè*, Cara *ηgábè*, Ts’ixa *ηgábè*, Danisi *ηgábè*, Kua *ηgábè*, Tsua *gábè*, Hietshware *gabee*, Sehura *gnabe*, Mohissa *šaing* (< Proto-East-Tsu-Khwe **ηábè* ‘giraffe’). The present authors believe that the ultimate source of borrowing seems to be the Central Khoisan languages spoken in South Africa. As no direct contact between the Romans and the Khoisan people was possible, it is probable that the loanword in question was transferred into Latin by medium of a North African language and/or Ancient Greek. Geographical works of Juba II (ca. 53 BC – 23 AD), the king of Numidia and Mauretania, written in Greek, could hardly be a possible literary source, though Pliny the Elder refers to him as an authority more than 60 times. The dating of the mosaic and epigraphical data from Praeneste (ca. 108 BC) documents an earlier existence of the word *nabus* (Ancient Greek ναβούγ) in the Greek-Latin language world. The borrowing must have been adopted in Ancient Greek (and perhaps in Latin) not later than the half of the II century BC, probably by the mediation of the Ptolemaic court or some Greeks living in the Ptolemaic Egypt.

